

„Największa udokumentowana” łapówka w historii Ukrainy

4 lutego 2024

Nowe informacje w sprawie „największej łapówki w historii Ukrainy”. Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) oraz ukraińska Wyspecjalizowana Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) skierowały do sądu akt oskarżenia przeciwko właścicielowi holdingu rolniczego.

Komunikat w tej sprawie w piątek wieczorem opublikowało NABU. „Właścicielowi holdingu rolnego udzielił prezesowi Państwowej Służby Skarbowej (2015-2016) niezgodnej z prawem korzyści w wysokości 5,5 mln dolarów za zwrot spółkom rolnym holdingu w wysokości ponad 540 mln hrywien w sierpniu 2015 r. i ponad 21 mln euro za zwrot prawie 2,7 mld z tytułu VAT w okresie od lutego 2015 r. do sierpnia 2016 r.” – czytamy. Chodzi zatem o równowartość 100 mln zł. W komunikacie Biuro zaznaczyło, że to „największa udokumentowana” łapówka w historii Ukrainy.

Do sądu trafił akt oskarżenia w tej sprawie. Jak wyjaśniono, „opłata za usługi” – a więc łapówka – wynosiła średnio 20 proc. kwoty zwróconego podatku VAT. Była ona przekazywana przez właściciela gospodarstwa rolnego na rachunki zagranicznych spółek kontrolowanych przez byłego szefa ukraińskiej skarbowki oraz „jego bliskich współpracowników”.

NABU nie podało w oficjalnym komunikacie żadnych nazwisk. Jednak, według agencji Unian, chodzi o właściciela wielkiego holdingu rolniczego, kontrolującego setki tysięcy hektarów na Ukrainie. Agencja przypomniała też, że w 2023 roku zakończono śledztwo ws. byłego szefa Państwowej Służby Fiskalnej Ukrainy. Ustalono wtedy, że w latach 2015-2016 miał on – wraz ze „współpracownikami” – otrzymać przeszło 722 mln hrywien (72 mln zł) nienależnych korzyści za działania związane ze zwrotem podatku VAT osobom prawnym kontrolowanym przez właściciela

holdingu rolniczego.

Komunikat dotyczący tego aktu oskarżenia jest kolejnym już, związanym z korupcją na Ukrainie, w ostatnich dniach. Pod koniec stycznia Służba Bezpieczeństwa Ukrainy informowała o korupcji przy zakupie broni przez wojsko. Dochodzeniem objętych jest pięciu urzędników w resorcie obrony oraz firma zbrojeniowa. Chodzi o kontrakt na 100 tys. pocisków moździerzowych, podpisany w sierpniu 2022 roku. Płatności dokonano z góry, a część środków przekazano za granicę. Broń nigdy do armii nie trafiła. Chodzi o 160 mln zł.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Gazeta.pl

Na podstawie: [NCzas.info](https://nczas.info)